

Schick doczekał w końcu debiutu.

Zan Celar (Cittadella)

W niedzielę wrócił do wyjściowego składu i zaliczył pełne 90 min. w wyjazdowym meczu z Cremonese. Żółta kartka, jeden strzał niecelny i dwa zablokowane, raz dał się złapać na spalonym, czyli niezbyt pomógł drużynie w wywalczeniu zwycięstwa 2:0.

Ante Coric (Almeria)

W niedzielę młody Chorwat pojawił się na boisku na ostatnie 8 min. wyjazdowego starcia z Deportivo La Coruna, które zakończyło się bezbramkowym remisem.

Maxime Gonalons (Granada)

Sobotni pojedynek z Realem Madryt na Santiago Bernabeu rozpoczął na ławce, ale z uwagi na kontuzję kolegi zameldował się na murawie już w 6. min. Francuz wygrał 2 z 3 pojedynków powietrznych, zatrzymał 3 z 4 rajdów "Królewskich", podawał mało (32) ale celnie (91%), dwa razy faulował. Ogólnie przyzwoicie, choć jego zespół poległ 2:4.

Rick Karsdorp (Feyenoord)

Po dwóch dobrych występach, w niedzielnym wyjazdowym starciu z Fortuną 24-latek obniżył loty, podobnie jak jego koledzy, a Feyenoord przegrał 2:4. Holenderski obrońca rozegrał pełne 90 min. i nie przerwał w porę akcji, po której padł gol na 1:3. Statystował też przy bramce na 1:4, lecz winą za utratę gola w tym wypadku należy obarczyć jego kolegę, albo... fortunę, która ewidentnie sprzyjała gospodarzom.

Matias Nani (Central Cordoba)

Poza kadrą z powodu kontuzji, której nabawił się w ostatnim meczu z Godoy Cruz (czas rekonwalescencji: ok. 30 dni), a jego koledzy pokonali na wyjeździe 4:1 San Lorenzo. 21-letni stoper wcześniej zagrał we wszystkich możliwych spotkaniach w pełnym wymiarze czasowym.

Steven Nzonzi (Galatasaray)

W piątek Francuz zaliczył kolejne 90 min., oddał dwa strzały na bramkę (niecelny i zablokowany), rozegrał aż 109 podań (!), z czego 87% było celnych, wygrał 3 z 4 pojedynków powietrznych, ale Galatasaray zremisowało tylko na wyjeździe 0:0 z zespołem Genclerbirligi.

Robin Olsen (Cagliari)

Po raz kolejny, tym razem niestety, dzięki niemu ekipa z Sardynii wywalczyła punkty...

Umar Sadiq (Partizan)

Pauzował z powodu karek i nie zagrał w niedzielnym meczu z zespołem Vozdovac. Partizan po szalonej końcówce przegrał u siebie 1:2.

Patrik Schick (RB Lipsk)

Czech w sobotę doczekał w końcu debiutu w wyjazdowym spotkaniu z Bayerem. 23-latek zameldował się na placu gry w 63 min. i w zasadzie tyle, bo czeski napastnik nie zaliczył nawet strzału na bramkę, nie grzeszył celnością podań. Ostatecznie spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

Autor: aniolbezserca